

## „ŚWIATŁA W CIEMNOŚCI – SPRAWIEDLIWI WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA”

### CYKL WARSZTATÓW EDUKACYJNYCH DLA MŁODZIEŻY PONADGIMNAZJALNEJ

Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Lublin 2009.

**Opracowanie:** Izabela Błasiak, Dominika Majuk, Milena Migut, Agnieszka Zachariewicz  
**Konsultacja:** Katarzyna Kasprzycka

#### **WARSZTAT 3: *Nikt u nas nie wiedział i po wojnie nikt nie wiedział. Tabu...* Trudna Pamięć o historiach Sprawiedliwych.**

Koncepcja warsztatu skonstruowana jest wokół problemu ratowania Żydów jako tabu w przestrzeni prywatnej i publicznej oraz problemie Pamięci. W wielu rodzinach zaangażowanych w pomoc Żydom, fakt ten był ukrywany. Historie ocalenia stawały się także tematem tabu w rodzinach osób, które przeżyły Holokaust. To pokazuje, że Pamięć o tych trudnych wydarzeniach jest także odpowiedzialnością i wyzwaniem dla kolejnych pokoleń.

Historia, która jest kanwą dla tego warsztatu, wydarzyła się w Chełmie. Przez 2 lata w czasie II wojny światowej, rodzina Grzesiuków ukrywała w piwnicy Rachelę Gipsz i jej dwóch synów: Bencjona i Jakuba. Rodzina państwa Grzesiuków – Aniela, Feliks oraz ich córka Adela, została odznaczona medalem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” w 2000 r. Mieszkający w Izraelu Bencjon utrzymywał po wojnie kontakty z Adelą, odwiedził rodzinę Grzesiuków w Chełmie oraz złożył relację historii mówionej w ramach projektu „Światła w Ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” w 2009 r. Trzecia relacja dopełniająca całość historii, pochodzi od syna pani Adeli – urodzonego już po wojnie, Jana Dąbskiego. Powstały poprzez zestawienie tych wszystkich relacji trójgłos pobudza do refleksji na temat znaczenia podtrzymania i roli Pamięci w czasach, kiedy ostatni Świadkowie Historii odchodzą. Warsztat jest również zachętą dla młodzieży do aktywnego włączenia się w działania mające na celu pielęgnowanie Pamięci o Sprawiedliwych w lokalnych środowiskach.

Czas: 90 min,  
grupa wiekowa: młodzież ponadgimnazjalna,  
ilość uczestników: do 30.

### **Po warsztatach uczeń będzie potrafił:**

- wyjaśnić termin: „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”: kim są, kto i dlaczego nadaje taki tytuł,
- scharakteryzować motywy, jakimi kierowały się osoby ratujące Żydów podczas II wojny światowej, oraz opisać ich cechy charakteru, wyznawane wartości,
- omówić problemem ukrywania Pamięci o udzielaniu pomocy Żydom w rodzinach Ratujących i Ocalonych,
- omówić rolę Pamięci o Sprawiedliwych wśród Narodów Świata oraz ofiarach Holokaustu,
- wymienić sposoby aktywnego przekazywania Pamięci,
- analizować i świadomie korzystać z materiału źródłowego jakim jest historia mówiona,
- rozpoznać i odrzucić stereotypy funkcjonujące w świadomości społecznej.

### **Materiały źródłowe:**

1. Relacja historii mówionej Adeli Grzesiuk-Dąbskiej (nagr. Chełm 2007) – wersja audio i tekstowa<sup>1</sup>.
2. Relacja historii mówionej Bencjona Drutina, (nagr. Izrael 2009) – wersja tekstowa.
3. Relacja historii mówionej Jana Dąbskiego (nagr. Chełm 2007) – wersja tekstowa.
4. Fragmenty relacji historii mówionej: Jana Dąbskiego (nagr. Chełm 2007) – wersja tekstowa.
5. Zdjęcia archiwalne i współczesne członków rodziny Grzesiuków i Dąbskich oraz rodziny Bencjona Drutina.

### **Materiały pomocnicze:**

- 2-7 arkuszy papieru A0 lub flipchart, czyste kartki A4,
- klej lub taśma klejąca,
- przybory do pisania dla całej grupy: markery, długopisy,
- 5 kopert,
- wydrukowane i pocięte załączniki do ćwiczeń,
- urządzenie do odtwarzania dźwięku (np. komputer, odtwarzacz CD) – ćwiczenie nr 3.

---

<sup>1</sup> Wszystkie relacje historii mówionej oraz zdjęcia związane z historią wykorzystane w warsztacie, pochodzą ze zbiorów Ośrodka „Brama Grodzka- Teatr NN”. Relacje dostępne są na stronie internetowej: [www.sprawiedliwi.tnn.pl](http://www.sprawiedliwi.tnn.pl).

## PRZEBIEG WARSZTATÓW

### 1. Wprowadzenie

Uczestnicy siadają w kręgu. Prowadzący pyta młodzież, czy wiedzą, kim są „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”, czy mają skojarzenia z tym terminem. Wyjaśnia, że warsztat będzie dotyczył tego zagadnienia i będą w nim wykorzystane nagrania i zapisy historii mówionych.

### 2. Ćwiczenie – *mind mapa*. (10 min.)

Uczestnicy wymieniają skojarzenia dotyczące terminu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Wybrana z grupy osoba spisuje zebrane pomysły na dużym papierze (flipchart) w formie *mind mapy*.

Prowadzący podsumowuje ćwiczenie. Przy słowie „medal”, pokazuje zdjęcie przedstawiające medal i dyplom rodziny Grzesiuków [Zał. 2.1-2.2], informując jednocześnie, że ta rodzina będzie bohaterem prowadzonych warsztatów. Prowadzący wyjaśnia, komu i w jakich okolicznościach jest przyznawany medal oraz omawia z uczestnikami znaczenie pochodzących z Talmudu słów znajdujących się na dyplomie: „Kto ratuje jedno życie, jakby świat cały ratował” [Zał. 2.3].

### 3. Ćwiczenie – *słucham historii mówionej*. (10 min.)

Prowadzący dzieli uczestników na 5 grup. Każdy uczestnik dostaje kartę pracy z pytaniami dotyczącymi fragmentu historii mówionej, który będzie prezentowany w tym ćwiczeniu [Zał. 3.1].

Prowadzący odtwarza z komputera lub innego odtwarzacza fragment historii mówionej [Zał. 3.2]. Uczestnicy, po wypełnieniu karty pracy, porównują na forum grupy udzielone odpowiedzi.

Prowadzący, podsumowując, informuje o programie Historia Mówiona, polegającym na nagrywaniu i opracowywaniu wspomnień świadków historii [Zał. 2.3].

### 4. Ćwiczenie – *układanie historii*. (20 min.)

Prowadzący informuje, że w tym ćwiczeniu uczestnicy zapoznają się z historią ukrywania rodziny Gipszów przez rodzinę Grzesiuków, która wydarzyła się w Chełmie. Prowadzący pokazuje zdjęcia osób, które złożyły relację [Zał.4.1-4.3]. Prowadzący wyjaśnia, że w tym ćwiczeniu jedna historia będzie opowiedziana przez 3 osoby: Ratującą – Adelę Grzesiuk-Dąbską, Ocalonego – Bencjona Drutina (pierwsze nazwisko Gipsz)i syna Ratującej – Jana Dąbskiego.

Uczestnicy pozostają w 5 grupach. Każda grupa otrzymuje jedną opisaną kopertę [Zał. 4.4], w której znajdują się pocięte fragmenty relacji Adeli Grzesiuk-Dąbskiej oraz Bencjona Drutina. **Uwaga:** dodatkowo grupa nr 5 otrzymuje w kopercie fragmenty relacji Jana Dąbskiego.

Każda grupa otrzymuje fragmenty z inną częścią historii: „Życie przed wojną”, „Sytuacja Żydów w czasie wojny”, „Ukrywanie”, „Zagrożenie”, „Po wojnie”.

Grupy mają za zadanie ułożyć pocięte fragmenty relacji w taki sposób, aby powstała logiczna, gotowa do opowiedzenia całość.

Każda z grup, kiedy jest gotowa, otrzymuje kartę pracy [Zał. 4.5], do której wpisuje informacje znajdujące się w zrekonstruowanym przez siebie fragmencie historii.

Następnie wybrany z każdej grupy przedstawiciel (kolejność grup jest wskazana w opisie kopert) opowiada na forum swoją część historii, a następnie umieszcza wypełnioną kartę na dużym papierze, ew. flipcharcie. Kiedy każda z grup umieści swoją część historii, powstanie fiszka historii z najważniejszymi informacjami.

Na zakończenie ćwiczenia prowadzący pokazuje zdjęcia członków tych rodzin [Zał. 4.6-4.9].

## 5. Ćwiczenie – tak czy nie? (15 min.)

Wszyscy uczestnicy wstają z miejsc. Prowadzący staje na środku sali i czyta pytania, na które można odpowiedzieć „TAK” lub „NIE”. Każdy uczestnik sam decyduje, jaka jest jego odpowiedź na dane pytanie i staje po prawej stronie sali, jeśli chce odpowiedzieć na pytanie „TAK” lub po lewej stronie, chcąc odpowiedzieć „NIE”. Zajęcie miejsca na środku sali oznacza niezdecydowanie. Im dalej od środka, tym bardziej stanowcza jest odpowiedź na dane pytanie.

Po każdym pytaniu i zajęciu wybranego miejsca przez młodzież, prowadzący odczytuje jako komentarz fragmenty relacji Ratujących i Ocalonych, związane tematycznie z postawionym pytaniem [Zał. 5.1]. **Uwaga:** inny wariant ćwiczenia – prowadzący przekazuje uczestnikom do odczytania wybrane fragmenty komentarzy. Pytania:

1. Czy ukrywanie Żydów było po wojnie powodem do dumy?
2. Czy Ratujący opowiadali w swoich rodzinach o udzielaniu pomocy Żydom w czasie wojny?
3. Czy Ocaleni opowiadali w swoich rodzinach o ukrywaniu się w czasie wojny?

Następnie uczestnicy siadają w kręgu. Prowadzący podsumowuje ćwiczenie, zadając pytania:

- dlaczego jeszcze do dziś Ratującym i Ocalonym sprawia trudność mówienie o swoich historiach, ich historie są często nieznane, spotykają się z niezrozumieniem. Co powoduje obawy po obu stronach?
- dlaczego tak trudno jest przełamać – występujące zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej, tabu milczenia?
- co się może stać z tymi historiami, kiedy odejdą ostatni świadkowie tych wydarzeń?

## 6. Ćwiczenie – „głuchy telefon”. (10 min.)

Prowadzący rozdaje co szóstej osobie w kręgu fragment opowieści [Zał. 6.1]. Ta osoba czyta tekst w taki sposób, aby słyszała tylko jedna – kolejna osoba. Ta druga osoba opowiada usłyszana historię kolejnej osobie wykorzystując formę zabawy w „głuchy telefon”. Każda osoba stara się jak najdokładniej przekazać dalej treść opowieści. Ostatnia osoba opowiada historię na głos przed osobami, z którymi bawiła się w „głuchy telefon”. Następnie pierwsza osoba z grupy odczytuje tekst i wszyscy starają się ustalić, co zostało pominięte w ostatniej wersji historii. Podsumowaniem ćwiczenia jest dyskusja.

## 7. Dyskusja – trudna Pamięć (15 min.)

Prowadzący stymuluje dyskusję zadając pytania:

- dlaczego niektóre szczegóły historii były pomijane w jej kolejnych wersjach?
- co jest ważne w procesie przekazywania historii?
- czy opowiadanie historii może ocalić je od zapomnienia?

Prowadzący pyta uczestników, jakie znają formy upamiętniania lub sposoby przekazywania Pamięci (zdjęcia, historia mówiona, księgi pamięci, pomniki, tablice pamiątkowe, akcje w przestrzeni publicznej, opowiadanie historii, filmy, audycje radiowe, książki, komiksy, strony internetowe, itp.). A następnie, co sami mogliby zrobić, żeby Pamięć o historiach Sprawiedliwych nie zginęła wraz z odchodzeniem Świadców Historii. Prowadzący rozdaje grupom papier (kartki, duży papier), na których mogą w kreatywny sposób przedstawić swoje propozycje.

**Uwaga:** Uczestnicy mogą też pracować indywidualnie.

## 8. Podsumowanie warsztatów

Prowadzący zachęca uczestników do angażowania się w inicjatywy, które mają na celu przywracanie Pamięci o trudnych czasach wojny. Przypomina sylwetki Sprawiedliwych, których historie uczestnicy poznali w trakcie warsztatów. Uczestnicy mogą także podzielić się swoimi przemyśleniami na temat historii mówionej jako jednej z form ocalania pamięci oraz skomentować przebieg warsztatów. Prowadzący dziękuje za udział w warsztatach.

## ZAŁĄCZNIKI

### Załącznik 2.1

Medal "Sprawiedliwych wśród Narodów Świata".



Załącznik 2.2

Dyplom Honorowy zaświadcza przyznanie tytułu "Sprawiedliwych wśród Narodów Świata dla Adeli Grzesiuk- Dąbskiej oraz jej rodziców Anieli i Feliksa Grzesiuków, wydany 28.03.2000 r.



כאלו קיים עולם חלא    KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ

כל המקיים נפש אחת    KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ

בזכירה סוד הגאולה  
 (ובניסיון)  
 W wiecznej pamięci leży  
 tajemnica odkupienia  
 (Baal-Szem-Tov)

# תעודת כבוד

## Dyplom Honorowy

NINIEJSZYM ZAŚWIADCZA SIĘ, ŻE RADA D/S SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA PRZY INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ "YAD VASHEM" PO ZAPOZNANIU SIĘ ZE ZŁOŻONĄ DOKUMENTACJĄ POSTANOWIŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 26 · I · 2000 r. ODZNACZYĆ

וזאת לתעודה שבישיבתה ניום יט שבט תש"ס החליטה הועדה לציון חסידי אומות העולם שליד רשות הזיכרון יד ושם על יסוד עדויות שהובאו לפניה, לתת כבוד ויקר ל

**Adelę Grzesiuk-Dąbską oraz jej rodziców Anielę i Feliksa**

MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, W DOWÓD UZNANIA, ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA RATOWALI ŻYDÓW PRZEŚLADOWANYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ. IMIENIA ICH UWIECZNIONE BĘDĄ NA HONOROWEJ TABLICY W PARKU SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA NA WZGÓRZU PAMIĘCI W JERUZOLIMIE.

על אשר בשנות השואה באירופה שמו נפשם בכפם להצלת יהודים נרדפים נידי רודפיהם ולהעניק להם את המדליה לחסידי אומות העולם. שנים יונצח לעד על לוח-כבוד בחורשת חסידי אומות העולם ביד ושם.

Jerozolima, Izrael, dnia 28 · III · 2000 r.

ניתן היום בירושלים  
 כא אדר ב תש"ס


  
 בשם רשות הזיכרון יד ושם  
 W IMIENIU "YAD VASHEM"


  
 בשם הועדה לציון חסידי אומות העולם  
 W IMIENIU RADY D/S SPRAWIEDLIWYCH

KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ    KTO RATUJE JEDNO ŻYCIE, JAKBY ŚWIAT CAŁY RATOWAŁ

### Załącznik 2.3

Informacje dotyczące tematu „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” oraz programu Historia Mówiona zamieszczone zostały w publikacji *Światła w Ciemności- Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Historia mówiona w działaniach edukacyjnych*, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, 2009. Publikacja dostępna jest na stronie; [www.sprawiedliwi.teatrnn.pl/Biblioteka](http://www.sprawiedliwi.teatrnn.pl/Biblioteka). Szczegółowe informacje na stronie: [www.historiamowiona.tnn.pl](http://www.historiamowiona.tnn.pl).

### Załącznik 3.2

Fragment nagrania relacji Adeli Grzesiuk - Dąbskiej, nagr. Chełm 2007 r., pt. „Sytuacja Żydów w Chełmie w czasie wojny”, dostępny jest w formacie MP3 na stronie projektu: [www.sprawiedliwi.teatrnn.pl](http://www.sprawiedliwi.teatrnn.pl), w zakładce: Sprawiedliwi/Osoby/ Ratujący/ Grzesiuk- Dąbska Adela oraz w Bazie Historii Mówionej na stronie Ośrodka „Brama Grodzka- Teatr NN”: [www.tnn.pl](http://www.tnn.pl).

### Załącznik 3.1 (30 egz.)

<b>1. Co możemy powiedzieć o osobie na podstawie wysłuchanego fragmentu historii mówionej?</b>	
<b>a) wiek, płeć, narodowość:</b>	
<b>b) pochodzenie społeczne (np. wykształcenie, wyznanie):</b>	
<b>c) sposób wypowiedzi (np. spokojny, nerwowy):</b>	
<b>d) udział osoby w wydarzeniach, o których mówi (np. obserwator, uczestnik):</b>	
<b>2. Jakie emocje budzi we mnie opowiadana historia?</b>	

#### Załącznik 4.1

Adela Dąbska, ur. 1927 r., Fot. Chełm 2008.





## Załącznik 4.2

Bencjon Drutin, ur. 1931 r., Fot. Izrael 2009.



### Załącznik 4.3

Jan Dąbski, ur. 1953 r., Fot. Chełm 2008.



## Załącznik 4.4

### Opis koperty nr 1:

#### Grupa 1: Życie przed wojną

Adela Grzesiuk - Dąbska, nagr. Chełm 2007 r.

Bencjon Drutin, nagr. Ramat he – Sheron, Izrael, 2009.

---

Mieszkałam w Chełmie na Lubelskiej, pod numerem 140, w rodzinnym domu. Ojciec mój- Grzesiuk Feliks, matka- Grzesiuk Aniela, zamieszkali w tym miejscu w 1926 roku.

---

Ojciec w 1922 miał emeryturę wojenną, do tego prowadził jeszcze sklep monopolowy. Miałam 3 braci i 1 siostrę, młodszą ode mnie.

---

Dobrze się powodziło przed wojną, nie brakowało nam nic. Moi rodzice przed wojną mieli sklep spożywczy, że tam było wszystko. I były lody na przykład, wszystko było w tym sklepie. Mieszkaliśmy niedaleko od obozu wojskowego w Chełmie i rodziny tych, co służyli w wojsku polskim, kupowali u nas. Oni byli nasze klienty.

---

My mieszkaliśmy w miejscu, gdzie było mało Żydów. Więcej było Polaków jak Żydów w tym miejscu i zawsze bawiłem się z chrześcijańskimi dziećmi. Ulica Lubelska, jaki numer ja nie pamiętam. To było koło miejsca, gdzie ja zostałem uratowany, jakieś 300 metrów.

---

Było umówione między moim ojcem i ojcem Adeli, że mój ojciec się wybuduje i na końcu- był tam wtedy plac, wybuduje także dla Grzesiuków mieszkanie, żeby oni mieli gdzie mieszkać. A tymczasem Grzesiuk ze swoją rodziną nie miał gdzie mieszkać. To mój ojciec powiedział mu: „Tymczasem mieszkaj ty tam, bo ja mam gdzie mieszkać. Później, po wojnie będziemy robili dalej”. I wtedy zaczęły się chmury wojenne.

---

## Opis koperty nr 2:

**Grupa 2: Sytuacja Żydów w Chełmie w czasie wojny**  
**Adela Grzesiuk - Dąbska, nagr. Chełm 2007 r.**  
**Bencjon Drutin, nagr. Ramat he – Sheron, Izrael, 2009.**

---

Belgia, Holandia, Francja... Nasi Żydzi mieli gwiazdy na ramieniu, a tamci na plecach, zaraz za kołnierzem. Szli elegancko ubrani, nie nieśli nic ze sobą, bo im powiedzieli, że jadą do sanatorium, że im nic nie trzeba. A oni od razu- nawet nie wysłali wagonów po nich, tylko skierowali gdzie indziej. Godzina czwarta, już się zmierzch robi. Jak dojdą do lasu, już ciemno, a jeszcze kawałek duży przez las, bo Sobibór daleko.

---

Ojciec mówi: „Dzisiaj ostatni dzień wywozą do obozu”. Część, starych, to na miejscu tutaj wybili. Jak to przykro jest, jak prowadzą... Niemcy już końcówkę wybijali. Akurat z pracy przyszłam, patrzę, prowadzą, ze Szpitalnej. Fiszer zdjął kapelusz przede mną: „Do widzenia pani Adelu.” „Do widzenia przyjacielu.”

---

Gipsz- to oni mieli sklep u nas. Wysiedlili wszystkich do getta. Poczta i kilka ulic. Skumulowali wszystko i tam ich mieli. Jak jeszcze mogli chodzić, przychodzili do nas. Matka, jak coś kupiła, to dla niej też: „Masz, dla dzieci, zrób coś zjeść.” Taki charakter miała.

---

Jakieś trzy miesiące przedtem, jak trafiliśmy do Grzesiuków, schowała się siostra mojej matki i jej rodzina u jednego chłopaka koło Włodawy. I ten człowiek wziął i zamordował ich wszystkich. To myśmy się obawiali, żeby cała rodzina też tak nie skończyła.

---

Dlatego mój ojciec poszedł się schować w innych miejscu. My nie wiemy jak on zginął, czy zabili go na miejscu, czy wzięli go do Sobiboru. Wiemy tylko, że on nie przeżył.

---

### Opis koperty nr 3:

#### Grupa 3: Ukrywanie

Adela Grzesiuk - Dąbska, nagr. Chel'm 2007 r.

Bencjon Drutin, nagr. Ramat he – Sheron, Izrael, 2009.

---

Z Rachelą Gipszową to się stało tak. Piękny dzień. Przychodzę z pracy, ojciec popatrzył na mnie i nic nie mówi. Ja: „Co tatusiu?” „Później ci powiem”... Gdzieś jest fotografia Gipszowej: dwoje dzieci za rękę, w letniej sukience. Przyszła z dziećmi w 1942 roku, w lecie. Ojciec popatrzył na matkę, matka na ojca i do piwnicy.

---

Myśmy przyszli do Grzesiuków, bo nie mieliśmy dokąd iść. On nie zapomniał mojemu ojcu, co on dla niego zrobił. On powiedział mojemu ojcu, że gdy będzie nam ciężko w getcie, to on nam pomoże. On także nie wiedział, że to będzie trwało prawie dwa lata. Myślał tydzień, dwa tygodnie on pomoże, i z powrotem wrócimy do getta. I my myśleliśmy: jeden dzień, dwa, tydzień, i wrócimy z powrotem do domu naszego.

---

Siedzieliśmy w piwnicy pod mieszkaniem. W ciemności. Troszeczkę widzieliśmy przez okienko. Nie było podłogi, były tylko ściany i ziemia po prostu. Były takie płaty drzewa, jakby siennik i siano i na tym leżeliśmy. I był czas, że ja tam dostałem reumatyzmu, bo było bardzo mokro w tej piwnicy. Nie mogłem ruszać rękami i nogami. Bardzo mnie bolało. To Grzesiuk nas wziął na górę, na strych. Mi się poprawiło.

---

Oni byli..., oni nie mieli pieniędzy, ale cały czas dzielili z nami te produkty co sami mieli. A to było bardzo mało. Ale gdy przyszły święta, wtedy jedliśmy dużo. Myśmy także świętowali razem z nimi.

---

Adela była wtedy jeszcze dziewczynką, siedemnaście lat miała, może osiemnaście. I nasze życie było w większości w jej rękach. Ona wyjmowała od nas te wszystkie brudy, brudną wodę, ona dawała nam czystą wodę. Bo matka jej była chora kobieta. Ona dawała nam jedzenie, produkty, myśmy byli od niej uzależnieni.

---

## Opis koperty nr 4:

### Grupa 4: Zagrożenie

Adela Grzesiuk - Dąbska, nagr. Chełm 2007 r.

Bencjon Drutin, nagr. Ramat he – Sheron, Izrael, 2009.

---

Najgorzej było dziecinne rzeczy prac, aby nikt nie zauważył, bo to ludzie chodzą po mieszkaniach, sąsiadka czy ktoś. Bo u nas już małych dzieci nie było. Była większa obawa przed Polakami jak przez Niemcami. Co groziło? Kara śmierci.

---

Z jednej strony myśmy mieszkali, a drugi dom żydowski zajęli folksdojcze. I zrobili „urlaub” dla Niemców, bo było: „verboten” i „urlaub: [niem.: „zabronione” i „urlop”- przyp.red.]. Tu przychodził gubernator miasta z binoklem, Raschendorf [podoficer SS – przyp.red.].

---

Okienko było oszklone. Pies z gestapowcem przyszedł pod to okienko. Pies węszył, a ten mały stał naprzeciw okienka i patrzył. Rachela się bała, że on coś powie, to usta mu zamknęła. Mały był.

---

Nieraz też matka moja zegnała się ze mną i z moim bratem i ja z bratem się zegnałem, całowaliśmy się, możliwe, że to jest już ostatnia godzina nasza. Bo przyszli Niemcy i szukali, i szukali. I myśmy byli pewni, że w końcu oni nas znajdą.

---

Gdy Niemcy już uciekali, to myśmy myśleli, że już pójdziemy, ale Grzesiuk nam nie dał wyjść. On powiedział, że on się obawia każdego swego sąsiada. On nie wie, czy ten sąsiad nie przyjdzie i nie zabije go, bo dlaczego on uratował Żydów. Możliwe, że ten sąsiad jest antysemita. Możliwe, że on siedzi na majątkach, gdzie kiedyś byli Żydzi.

---

On się obawiał o nas, on powiedział: „Gdy wy wyjdziecie, to może ktoś was złapać. A może wydacie kto was schował? Jeżeli powiecie, że ja, to później przyjdą zabiją mnie i was zabiją”. To jeszcze byliśmy tydzień czasu. Grzesiuki się bali i myśmy się bali, że nas odkryją.

---

## Opis koperty nr 5:

### Grupa 5: Po wojnie

Adela Grzesiuk - Dąbska, nagr. Chełm 2007 r.

Bencjon Drutin, nagr. Ramat he – Sheron, Izrael, 2009.

Jan Dąbski, nagr. Chełm 2007.

---

Jak tylko przyszli Ruskie, to moja mama mówi: „Pani Gipszowa, ja bym prosiła, żeby pani się przeniosła, bo ja nic od pani nie wzięłam, a zaraz ludzie powiedzą, że ja wzięłam majątek. Ja pani pomogę, upiekę coś, wyślę córkę, zanieśie”. Dała jej koc, poduszkę. Gipszowa pojechała na swoją ziemię.

---

Rachela była w Wałbrzychu. Cały czas pisała. Jej syn, Jakub, wyjechał z matką i z ojczymem [do Izraela- przyp. red.], jest lotnikiem inżynierem. Jak zmarła, miała 82 lata. W ostatnim liście napisała: „Już więcej do Ciebie nie napiszę, bo nie mogę pisać.” I o moim ojcu: „On ojciec był dla nas. Kto by nas przyjął, a on jednak nie odmówił. I tobie za wszystko dziękuję, bo co byśmy zrobili bez Ciebie?”

---

Po tygodniu od przyjścia Czerwonej Armii, w nocy, myśmy wyszli i wtedy wydawało nam się, że jest tak jasno jak teraz, bo nasze oczy były przyzwyczajone do ciemności. I kto do nas rozmawiał, to nam się wydawało, że on krzyczy do nas. Bo prawie dwa lata siedzieliśmy i rozmawialiśmy po cichu, szeptaliśmy.

---

I myśmy nie powiedzieli nikomu. Żyliśmy jeszcze w Chełmie jakieś półtorej roku. Nie powiedzieliśmy nikomu, że nas Grzesiuk uratował.

---

Ja pojechałem z wycieczką do Polski, później się odłączyłem od tej wycieczki i pojechałem do Chełma. Spotkałem się z Adelą i z jej synem. Nawet jeden dzień nie przejdzie, bym ja nie pamiętał, że oni nas ocalili. Później przyjechałem jeszcze raz i ona dostała dla siebie i dla rodziców medal Sprawiedliwych wśród narodów Świata. I była ceremonia duża. Ja napisałem sobie, co mam mówić po polsku.

---

Po śmierci pani Drutin [nazwisko Racheli po drugim mężu – przyp. red.] była przerwa w korespondencji. W pewnym momencie synowie pani Racheli nawiązali kontakt. Przyjechał Benek, starszy z braci, z wycieczką do Chełma. Odwiedził i nas. Po tylu latach było to i dla mamy wielkie zaskoczenie. Zaskoczyło mnie, że Benek czuł się bardzo swobodnie. Mówił łamanym polskim. Czuł się jak polski Żyd, trochę jak u siebie. Był bardzo kontaktowy. Z mamą się bardzo serdecznie przywitał. Oboje się popłakali, bo jednak to było wielkie przeżycie.

---

## Historia rodziny Grzesiuków i Gipszów

1. Gdzie miała miejsce historia?	
2. Co wiemy o rodzinie Grzesiuków?	
3. Co wiemy o rodzinie Gipszów?	
4. Jakie były kontakty Grzesiuków i Gipszów przed wojną?	

### Karta pracy. Grupa 2.

5. Jaki był los Żydów w czasie wojny?	
6. Jakie były kontakty Grzesiuków i Gipszów w czasie wojny?	
7. W jaki sposób Żydzi próbowali ratować swoje życie?	
8. Co się stało z Gerszonem Gipszem?	



**Karta pracy. Grupa 3.**

9. Dlaczego Grzesiukowie pomogli Racheli i jej synom?	
10. Kiedy Rachela przyszła do Grzesiuków?	
11. Jakie były warunki w kryjówce?	
12. W jaki sposób pomagano Gipszom?	

**Karta pracy. Grupa 4.**

13. Jakie było zagrożenie ze strony Niemców?	
14. Jakie było zagrożenie ze strony Polaków?	
15. Dlaczego Grzesiuk wstrzymywał Rachełę przed opuszczeniem kryjówki?	

**Karta pracy. Grupa 5.**

16. Kiedy Gipszowie opuścili kryjówkę?	
17. Co się stało z Ocalonymi po wojnie?	
18. Jakie były kontakty rodzin Ocalonych i Ratujących po wojnie?	
19. Czy Ratujący otrzymali medal „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”?	

**Załącznik 4.6**

Feliks Grzesiuk, Chełm, dwudziestolecie międzywojenne.



**Załącznik 4.7**  
Aniela Grzesiuk, Chełm 1937.



**Załącznik 4.8**

Rachela Gipsz z synami, Bencjonem i Jakubem (siedzi), 1947.



#### Załącznik 4.9

Bencjon Drutin (po prawej) z żoną i Janem Dąbskim przed budynkiem dawnego domu Grzesiuków, w którego piwnicy ukrywała się rodzina Gipszów. Chełm 1999.



## Załącznik 5.1

### Pytanie 1. Czy ukrywanie Żydów było po wojnie powodem do dumy?

1. „...Myśmy wiedzieli, że ona jest Żydówką, tylko trzeba było nic nie mówić. To było tabu. Pytali mnie [potem], czy myśmy się chwalili, że Żydówkę przetrzymaliśmy. Dla nas to nie było chwalenie, że... To był odruch, że trzeba pomóc dziecku. To tylko tyle dla nas. A dla ludzi nieraz znaczyło, że trzeba się pochwalić....”

*[Stanisław Trzeciak, syn Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, Brzozowica]*

2. Z tym medalem to powiadomili i myśmy pojechali. To było w Lublinie. Dużo było ludzi, masa ludzi. Mam takie zdjęcie z tego i jeszcze kasetę. I ten ambasador żydowski wręczał, kwiat dawał i ten medal i jeszcze take książkę. Nie tylko mnie, tylko dużo. Takie było stowarzyszenie żydowskie, takie przyjęcie było wtenczas... Parę lat jest, ja wiem? Mam, tam w szufladzie gdzieś. Jeszcze kwiatek dawali i późni już był ten medal. I jest.

*[Weronika Choma, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Ostrów Nadrybski]*

3. „...Przyszło pisemko, że jestem wyznaczona do odznaczenia medalem za przechowanie Żydów. To się ciągnęło chyba sześć lat. Później mi przysłali kupę papierów. Wyznaczyli dzień i godzinę, na którą przyjechać do Janowca. Pojechaliśmy. Czułam, że jestem szczęśliwa, że mogłam ludziom uratować życie, bo życie jest najważniejsze. Trzeba kochać ludzi....”

*[Czesława Chojnacka, Sprawiedliwy wśród narodów Świata, Kolonia Natalin]*

4. „...W 1997 roku w Trybunale [w Lublinie- przyp. red.] na moje ręce otrzymałem dyplom i medal po rodzicach. Przyjechał ambasador Izraela. 11 osobom chyba wtedy wręczali. I tym, którzy żyją i tym, którzy już nie żyją. Moi rodzice już nie żyli wtedy. Byłem bardzo wzruszony. Wtedy pomyślałem sobie, że warto było, że teraz taki medal dostali. Ojciec to by się naprawdę cieszył. W Jerozolimie na tablicy jest nazwisko...”

*[Stefan Krusiński, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, Uniszowice]*

## **Pytanie 2. Czy Ratujący opowiadali w swoich rodzinach o udzielaniu pomocy Żydom w czasie wojny?**

1. „...Weszli Ruscy, już Polacy byli. Zobaczysz ktoś - aha, Żydów trzymali. Wzięli pieniądze, tak? Ludzie nie rozumieli tego. Tylko coś za coś. W domu u nas też rewizja była. Każdą rzecz przetrzęśli. Nikt u nas nie wiedział. I po wojnie nikt nie wiedział, tabu. Do 2000 roku o tym nie mówiliśmy na zewnątrz...”

*[Adela Grzesiuk-Dąbska, Sprawiedliwa wśród narodów Świata, Chełm]*

2. „...Przyjechał Benek, starszy z braci, z wycieczką do Chełma. Odwiedził nas. Od tego momentu mnie to bardziej zainteresowało. Mama zaczęła opowiadać, jak to właściwie wyglądało. Muszę przyznać, że przez wiele lat w ogóle na temat ukrywania Żydów w domu się nie mówiło. Z różnych względów. Jednym z nich było, że istniała rozbieżność w ocenie Żydów pomiędzy moimi rodzicami. Jeżeli dochodziło do rozmów o Żydach w domu, rozmowę najczęściej urywano. Wcześniej mama w swoich wypowiedziach mówiła, że od razu po wojnie niektórzy ludzie myśleli, że jeżeli ktoś przechowywał Żydów, to się bardzo wzbogacił. Rodziło to podejrzenia u innych. Były prowadzone rewizje w domu dziadków i myślę, że to był powód, żeby nie nagłaśniać sprawy....”

*[Jan Dąbski, syn Sprawiedliwej wśród Narodów Świata, Chełm]*

3. „...Skąd by kto wiedział? To tajemnica była, nie tak to łatwo było, żeby ktoś wiedział. Tajemnica, i to prawdziwa tajemnica. Każdy się bał o życie. Polaki sąsiad sąsiada mordował, takie były czasy. My też ukrywaliśmy historię z Gitlą, bardzo długo.

*[Danuta Iwaniuk, z d. Puch, Sprawiedliwa wśród Narodów Świata, Wólka Kańska]*

## **Pytanie 3. Czy Ocaleni opowiadali w swoich rodzinach o ukrywaniu się w czasie wojny?**

1. „...W późniejszych latach nie opowiadałem o tym. Dlaczego? Ci ludzie, którzy byli tutaj [w Izraelu- przyp.red.] urodzeni nie mogli zrozumieć, jak my mogliśmy pozwolić, żeby nas mordowano. Zaczęli mnie pytać, dlaczego wy tak daliście się mordować? Ja zacząłem im tłumaczyć dlaczego, że sytuacja wyglądała tak i tak, ale widziałem, że oni dalej nic nie rozumieją i znów pytają: „Dlaczego dałeś się tak traktować?” To ja powiedziałem: „Nie dosyć, że udało mi się zostać przy życiu to jeszcze muszę się tłumaczyć, dlaczego zostałem przy życiu?” Dlatego niewiele opowiadałem. Dzieciom także niewiele mówiłem, zresztą one mnie się nie pytały o nic, dopiero wnukom. Później przysłali mi list z Yad Vashem, żeby przyjechać do nich, bo oni chcą usłyszeć moją relację. To ja pojechałem. Tam zrobili kopię i dla mnie i dopiero wtedy dzieci usłyszały, co ja opowiedziałem w Yad Vashem...”

*[Bencjon Drutin, Chełm, Ocalony z Holokaustu]*

2. „...Nie wracałem do tego. Przeszedłem drugą wojnę światową, przeszedłem jako człowiek. Są ludzie, co nie przeszli z głową, z nerwami. Opowiadałem o tym bardzo mało, prawie nikomu. Opowiadałem, że byłem w Polsce, że się wychowałem. Pierwszy raz wszystko napisałem do Yad Vashem, żeby odznaczyli tych Polaków, którzy zostawili mnie przy życiu. Ale teraz coś się zmieniło. Teraz opowiadam mniej więcej wszystko...”

*[Szlomo Gorzyczański, Tomaszów Lubelski, Ocalony z Holokaustu]*



## Załącznik 6.1

---

### Grupa 1

#### **Medal. Jan Dąbski, Chełm 2007.**

Uroczystość miała charakter bardzo podniosły. Odbyła się w ambasadzie w Warszawie. Byli również inni ludzie, którzy w jakiś sposób byli zaangażowani bezpośrednio, bądź pośrednio w akcję ochraniańia zdrowia i życia Żydów w czasie okupacji. Przecież nie tylko rodzice mojej mamy przechowywali Żydów. Ci ludzie nie robili różnic narodowościowych. Dla nich Żydzi to byli tacy sami ludzie, obywatele Rzeczypospolitej i trzeba im było pomóc.

---

### Grupa 2

#### **Medal. Jan Dąbski, Chełm 2007.**

Uroczystość miała charakter bardzo podniosły. Odbyła się w ambasadzie w Warszawie. Byli również inni ludzie, którzy w jakiś sposób byli zaangażowani bezpośrednio, bądź pośrednio w akcję ochraniańia zdrowia i życia Żydów w czasie okupacji. Przecież nie tylko rodzice mojej mamy przechowywali Żydów. Ci ludzie nie robili różnic narodowościowych. Dla nich Żydzi to byli tacy sami ludzie, obywatele Rzeczypospolitej i trzeba im było pomóc.

---

### Grupa 3

#### **Medal. Jan Dąbski, Chełm 2007.**

Uroczystość miała charakter bardzo podniosły. Odbyła się w ambasadzie w Warszawie. Byli również inni ludzie, którzy w jakiś sposób byli zaangażowani bezpośrednio, bądź pośrednio w akcję ochraniańia zdrowia i życia Żydów w czasie okupacji. Przecież nie tylko rodzice mojej mamy przechowywali Żydów. Ci ludzie nie robili różnic narodowościowych. Dla nich Żydzi to byli tacy sami ludzie, obywatele Rzeczypospolitej i trzeba im było pomóc.

---

### Grupa 4

#### **Medal. Jan Dąbski, Chełm 2007.**

Uroczystość miała charakter bardzo podniosły. Odbyła się w ambasadzie w Warszawie. Byli również inni ludzie, którzy w jakiś sposób byli zaangażowani bezpośrednio, bądź pośrednio w akcję ochraniańia zdrowia i życia Żydów w czasie okupacji. Przecież nie tylko rodzice mojej mamy przechowywali Żydów. Ci ludzie nie robili różnic narodowościowych. Dla nich Żydzi to byli tacy sami ludzie, obywatele Rzeczypospolitej i trzeba im było pomóc.

---

### Grupa 5

#### **Medal. Jan Dąbski, Chełm 2007.**

Uroczystość miała charakter bardzo podniosły. Odbyła się w ambasadzie w Warszawie. Byli również inni ludzie, którzy w jakiś sposób byli zaangażowani bezpośrednio, bądź pośrednio w akcję ochraniańia zdrowia i życia Żydów w czasie okupacji. Przecież nie tylko rodzice mojej mamy przechowywali Żydów. Ci ludzie nie robili różnic narodowościowych. Dla nich Żydzi to byli tacy sami ludzie, obywatele Rzeczypospolitej i trzeba im było pomóc.

---